

MARIANNA KRASNOŁĘBSKA

ur. 1924; Piaski



Tytuł fragmentu relacji	Krwawa środa
Zakres terytorialny i czasowy	Piaski; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Piaski w okresie II wojny światowej, okupacja, Żydzi, Holocaust, krwawa środa w Piaskach

Krwawa środa

Do geta wpadło komando ukraińskie i esesmani. Na ulicy Krótkiej, koło Drelichmana domu, był taki prowizoryczny szpital żydowski. Wystrzelali wszystkich w tym szpitalu, a później wyrzucali przez okna tych pozabijanych.

A resztę ludzi z dziećmi zaprowadzili na kirkut. Tam już były doły wykopane, takie ogromne. I tam ich spędzili. To tak żeśmy polecili tam trochę zobaczyć co to się dzieje. To żandarmeria piasecka wtedy brała udział w tym, esesmani, komando ukraińskie, ten krwawy Zygmunt na czele. Jeszcze gonili ich, jeszcze bili. A jak z dzieckiem szła na rękę, to zastrzelili i ta matka tego trupa niosła. I tam wszyscy się rozbierali do bielizny, deska była. Trzeba było na tą deskę stanąć. No taka matka stawiała na tą deskę z dzieckiem, ta dziewczynka z laleczką jeszcze szła. Ona nie wiedziała gdzie idzie. Ale matka wiedziała gdzie idzie. Wpadła do tego dołu a ten Rudolf Abel, ten to był okropny żandarm, stał przy tym dole i strzelał z karabinu maszynowego. No, ta wpadła, a to dziecko za sobą pociągnęła, bo to dziecko trzymało się ręki. I potem dobijał. I ten Borysewicz też tam był, ten Ukrainiec, granatowy policjant.

I tak ich wymordowali. Cały dzień ta egzekucja trwała, a tych policjantów zostawili jeszcze, te ważne osoby, a potem i ich na tym kirkucie zabili. A to ten Itki mąż to był też jak krwawy Zygmunt. A Itka poszła z rodzicami i Moniuś Kuriański, to widzę ich. I Lejba Zypman mógłby zostać jeszcze jako policjant, mógłby zostać i nie został, tylko poszedł razem z tą Itką. I ta pani Kramer jako Niemka mogła zostać i nie została i poszła razem z córką, z mężem Żydem i z zięciem do Trawniki.

Blisko na tym kirkucie nie byłam. Tak blisko nie byłam, żebym zobaczyła, że strzela, tylko widziałam jak ich wyprowadzali. Potem sami się ci żandarmi i Ukraińcy chwalili, jak było. Potem żeśmy chodzili tam zajrzeć, a to ziemią przysypane, to ta ziemia się ruszała...

Data i miejsce nagrania	2007-10-25, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Ładziak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"